

Za oknem jesień na całego, a to oznacza, że do zimowego snu przygotowują się jeże. Ponieważ ssaki te gustują w opadłych liściach, w Parku Miejskim i Ludowym pozostawiono liściaste kopce, w których jeże będą mogły znaleźć schronienie.



Od kilku lat, możemy zaobserwować zmiany związane z podejściem służb zieleniarskich np. do rzadszego, bo korzystniejszego dla środowiska koszenia trawników czy - bardziej teraz aktualnego tematu - grabienia liści.

Schronienie dla parkowych jeży

Jak zaznaczają przyrodnicy, jeże przygotowują się do snu zimowego, gdy temperatura otoczenia przez kilka dni utrzymuje się poniżej 10 stopni Celsjusza. Z myślą o tych sympatycznych zwierzętach służby porządkowe MZDiM, usypały w różnych częściach Parku Miejskiego i Ludowego kopce z liści. Powstały one na otwartych przestrzeniach, ale też w zagłębieniach konarów drzew.

Liście - naturalny nawóz

Takie liściaste schronienia to idealne miejsce do prezimowania, bo pod liśćmi zachodzą procesy fermentacyjne, które podnoszą temperaturę w kryjówce. Kolejnym argumentem, by nie zagrabić wszystkich liści jest ich dobry wpływ na glebę, bo chronią ją przed przesuszeniem i są naturalnym nawozem, dzięki któremu trawy, kwiaty i krzewy lepiej rosną.